Cena 6 hal.

Nr. 204. Kraków, Sobota 29 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 100. Telefon admin. i drukarni Nr 1044.

Zwycięstwo Niemiec w Prusach Wschodnich

Berlin. (T. B.) Wielki sztab jeneralny donosi: Nasze wojska w Prusiech pod dowództwem jenerał-pułkownika Hindenburga, pobiły nieprzyjacielską armię, która w sile pięciu korpusów armii i trzech dywizyj kawaleryi, nadciągnęła z nad Narwi — w trzechdniowej walce w okolicy Dąbrowna (wschodnie Prusy Gilgenburg) i Szczytna (Ortelsburg) i ścigają go teraz przez granicę.

Odezwa rządu francuskiego.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 29 Sierpnia.)

Paryż. (T. B.). Dnia 28 sierpnia w nocy, via Rzym. Pod przewodnictwem prezydenta Poincarego odbyła się w Pałacu Elizejskim rada ministrów, która zatwierdziła odezwę nowego rządu do ludności. Odezwa ta brzmi:

„Francuzi! Rząd zajął stanowisko wojenne. Kraj wie, że może liczyć na jego czujność i energię i że wszelka myśl jego poświęcona jest krajowi. Także rząd wie, że może liczyć na kraj. Synowie kraju przeleją krew za ojczyznę i wolność i obok mężnych armii angielskiej i belgijskiej wytrzymują bez trwogi najstraszniejszą burzę żelaza i ognia, jaka kiedykolwiek spadła na naród. Wszyscy trwają mężnie. Sława żyjącym, sława poległym! Ludzie padają, lecz pozostanie naród. Ostateczne zwycięstwo jest rzeczą pewną. Jest pewnem, że rozpoczęła się walka, ale nie walka decydująca. Jakikolwiek będzie jej rezultat, wojna trwać będzie dalej. Francya nie jest łatwym łupem, jak sobie to wyobraża niecierpliwy nieprzyjaciel. Francuzi! Obowiązek jest tragiczny, ale prosty. Wyprzeć tego, który wtargnął do kraju, ścigać go, oswobodzić naszą ziemię z jego obecności i uwolnić z jego więzów. Wytrwać do ostatniego. Wytrwać jeżeli będzie koniecznem do końca. Wznieść ducha i serce ponad niebezpieczeństwa. Być pewnym naszego losu!

Równocześnie maszerują nasi sojusznicy Rosyanie zdecydowanym krokiem na stolicę Niemiec, którą poczyna obejmować trwoga i zadają wojskom cofającym się wielkie klęski.

Żądać będziemy od kraju wszystkich ofiar i sił w ludziach i w zasobach. Bądźmy więc silnie zdecydowani. Życie narodowe poparte zarządzeniami finansowemi i administracyjnemi nie będzie przerwanem. Miejmy pełne zaufanie w nas samych i zapomnijmy o wszystkiem, co nie dotyczy ojczyzny. Zwrok ku granicy! Mamy metodę i wolę. Zwycięstwo będzie po naszej stronie".

Odezwa ta podpisaną jest przez wszystkich ministrów.

Telegramy.

Odznaczenia wojenne.

Wiedeń. (T. wł.) Z głównej kwatery prasowej donoszą urzędowo: szereg nazwisk oficerów i żołnierzy, którzy odznaczyli się męstwem bądź to przed nieprzyjacielem, bądź też jako awiatycy. Między tymi, którzy odznaczyli się męstwem przed nieprzyjacielem, znajdują się: **Robert Kudzierski**, kapitan pułku piechoty obr. krajowej Nr 19, **Aleksander Winnicki**, porucznik pułku ułanów obrony krajowej Nr I.

Za mężne zachowanie się przed wrogiem otrzymali srebrny medal waleczności I klasy żołnierze: **Jan Wopata**, wachmistrz żandarmeryi, **Eugeniusz Klapa**, wicewachmistrz żandarmeryi, **Jan Kasprzyczak**, kapral pułku piechoty Nr 39, **Bodnańczuk**, fahrkanonier pułku kanonów polnych Nr 32, **Semko Kapluk**, pospolitak. Srebrny medal waleczności II klasy otrzymali: **Wiktor Rogoziewicz**, wachmistrz żandarmeryi, **Olean Hapij**, infanterzysta pułku piechoty Nr 89; dalej z pułku ułanów Nr 7: kapral **Sikorski**, ułan **Szczepański**, ułan **Kołodziej**, z pułku obrony krajowej Nr 19 **Horoszczow**, kadet, **Stefanowicz**, ochotnik jednoroczny.

Stanowisko Szwajcaryi.

Londyn. „Biuro Reutera" donosi: Poseł szwajcarski zawiadomił z polecenia swego rządu rząd angielski, że doniesienia niektórych dzienników zagranicznych, jakoby Niemcy, Austro-Węgry i Szwajcarya zawarły umowę wrogą przeciw Włochom, jest nieprawdziwe.

Rumuński prezydent ministrów jedzie do Sofii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bukareszteński „Uniwersul" donosi, że **prezydent ministrów Bratianu wyjeżdża w tych dniach do Sofii.**

Przed konklawe.

Rzym. (T. B.) Apostolski mistrz ceremonii D'Aamico zawiadomił kardynałów, że kardynał Ferrata w dniu 31 sierpnia w sali paulińskiej Watykanu odprawi uroczystą Mszę de Spiritu sancto. Po Mszy św. wygłoszoną będzie mowa „de eligendo summo pontifice. Tego samego dnia popołudniu zbiorą się kardynałowie w tejże sali i udadzą się do konklawe.

Konklawe będzie długie.

Rzym. (T. B.) „Giornale d' Italia" donosi, że wybór nowego Papieża „per compromissum jest niemożliwy, gdyż przeciwną jest temu większość kardynałów, zwłaszcza zagranicznych. „Giornale d' Italia" podnosi możliwość długiego trwania konklawe.

Z walk na froncie wschodnim.

„Dziennik Lwowski" donosi w Nr. 231:

Na południowy wschód od Lwowa pod jednem z miast powiatowych wojska nasze stoczyły bitwę z silną armią rosyjską i rozbiły ją w puch. Do niewoli dostał się cały sztab tej armii. Poległo przeszło 2000 Moskali, a około 3000 dostało się do niewoli. Dotychczas jest już w niewoli naszej przeszło 15.000 oficerów i żołnierzy rosyjskich.

„Gazeta Narodowa" pisze w Nr. 215:

O bitwie na terenie północno-wschodnim opowiadają mnóstwo szczegółów. **Cały rosyjski sztab generalny jednego korpusu ma być już w niewoli. Ogólna liczba jeńców rosyjskich ma przenosić już 7000.**

Naczelny Komitet Narodowy.

Z Tarnowa piszą nam: Na zaproszenie marszałka powiatu radcy dworu p. Jaśkiewicza, wiceprezesa N. K. N., posła Witosa i burmistrza miasta Dra Tertila zapełniła się po brzegi w dniu 25 b. m. sala „Sokoła" I. publicznością miasteczek i wsi powiatu, aby powołać do życia powiatową organizacyę narodową, podporządkowaną rozkazom N. K. N. Po zagajeniu przez p. Jaśkiewicza i gorących przemówieniach posłów Witosa i Dra Tertila, zabrał głos delegat N. K. N. z Krakowa prof. Estreicher, aby w jednym referacie streścić zadania najwyższej obecnie władzy narodowej, a równocześnie przypomnieć polskiemu społeczeństwu ciążące na nim obowiązki i zagrzać je do ofiar krwi i mienia. Obowiązki te tem większe, że legiony polskie, jako zawiązek polskiej siły zbrojnej, muszą być i będą godne wielkiego narodu o wielkiej przeszłości, a da Bóg wielkiej przyszłości. Na wniosek rejenta Buynowskiego bez dyskusyi uchwalono powołać Organizacyę powiatową i równocześnie wybrano komitet z 12 członków i tyluż zastępców, do którego weszli: Jaśkiewicz, Dr. Jaworski, Dr Tertil, Buynowski, Dr Kruczkiewicz, Krasicki, Witos, Bednarz, Włodek, Schab, hr. Zborowski, Jędrzejowicz, Zawadzki, Sypek, Janiga, Dr Zaremba, ks. Tyczkowski, ks. Dr Lubelski, Język, Zaremba, Kusz, Adler, Dr Mülz, Dr Ebrenfreund. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i „Jeszcze nie zginęła" zakończyła zgodne obrady. Wybrany komitet ukonstytuował się i rozpoczął natychmiast działalność w sekcyach: administracyjnej, wojskowo-werbunkowej i skarbowej.

Z Wadowic piszą nam: W sali Rady powiatowej odbyło się dn. 25 b. m. bardzo liczne zgromadzenie celem założenia Narodowego Komitetu powiatowego. Posiedzenie zagaił marszałek hr. Bobrowski, poczem delegat N. K. N. Dr Łubeński w dłuższym wywodzie przedstawił znaczenie i cele N. K. N., wzywając do organizacyi. Zgromadzenie z zapałem przyjęło przemówienie p. Łubieńskiego. Podnoszono konieczność jak największych ofiar w chwili obecnej i proponowano, żeby zorganizować zbiórkę datków w naturze, do których wieś nasza mogłaby się wydatnie przyczynić. Żądano też wprowadzenia innych jeszcze podatków, prócz osobisto-dochodowego, n. p. podatku gruntowego i zarobkowego. Po zgromadzeniu odbyło się zebranie komitetu powiatowego, do którego weszli: Stefan hr. Bobrowski jako prezes, Dr Władysław Wodziński jako wiceprezes, Dr Franciszek Solak jako sekretarz, p. Józef Męciński, Dr Franciszek Opyło, ks. Józef Nieć, Feliks Romaszkan, Michał Gołąmb, poseł Franciszek Górkiewicz, Maksymilian Malata, ks. Józef Batko, Izrael Happert. Kierownikiem oddziału skarbowego mianował przewodniczący Dra Gołąmba, kierownikiem zaś oddziału administracyjnego Dra Wodzińskiego. Komitet uchwalił prosić N. K. N. o zapewnienie rządowego zaopatrzenia rodzinom legionistów i zorganizować akcyę po wsiach za pośrednictwem pełnomocników gminnych. Zaznaczyć jeszcze należy, że **wadowicka Rada powiatowa uchwaliła przeznaczyć na cele N. K. N. kwotę 14.000 koron, a Rada miejska 5.000 koron.**

Z Brzeska piszą nam: Dnia 25 b. m. odbyło się w Brzesku szersze zebranie obywatelskie (około 100 osób) pod przewodnictwem marszałka bar. Jana Götz-Okocimskiego. Delegatem N. K. N. był prof. Sikora. Następnie odbyło się zebranie komitetu, na którem delegat objaśnił regulamin. Przewodniczącym obrano bar. Jana Götz-Okocimskiego, zast. Jana Stoca, sekr. Dra Baltazińskiego. W myśl regulaminu przedstawił komitet przewodniczącemu propozycye co do przewodniczących sekcyi skarbowej i administracyjnej.

Dodajemy, że organizacye militarne w Brzesku urządzają „Kurs instruktorski" dla nauczycielstwa w powiecie w dniach 27—29 b. m., celem nabycia wiadomości, jak prowadzić pracę militarną na wsi.

W powiecie nowotarskim utworzył się komitet powiatowy, w skład którego weszli pp.: Dr Andrzej Chramiec, prezes Rady pow., jako przewodniczący; Dr Jan Bednarski poseł jako zastępca przewodniczącego; starosta Władysław Grodzicki, burmistrz N. Targu Józef Rayski, adw. Dr Józef Borowicz, ks. Jan Bułat, adw. Dr Bernard Kohn, ks. Piotr Krawczyński, prof. Franciszek Niezabitowski, rej. Dr Szymon Przybyło, adw. Dr Fr. Styś, Włodzimierz Tetmajer, Dr Zygmunt Wasiewicz. Referentem administracyjnym-organizacyjnym jest Dr Bednarski, referentem skarbowym ks. Jan Bułat.

Dla Zakopanego, gdzie skład mieszkańców stałych i nie stałych wymaga pracy o odrębnym charakterze, tworzy się komitet osobny. Działał tam już bardzo raźnie komitet miejscowy pod przewodnictwem p. Skotnickiego. Obecnie w porozumieniu z naczelnikiem gminy p. Rygierem przekształca się ten komitet w komitet miejscowy N. K. N. Komisarzem miejscowym na cały powiat Nowotarski wraz z Zakopanem jest p. Tetmajer, a zastępca komisarza kierownik „Sokoła" nowotarskiego p. Z. Wasiewicz. Przygotowano w Zakopanem warsztaty, które mogą wykonać w ciągu wczesnej jesieni kilkadziesiąt tysięcy kożuchów dla legionistów.

Strzelecka poczta polowa.

Listy do Strzelców należy oddawać w biurze strzeleckiej poczty polowej (ul. Dunajewskiego 6) między godziną 8—1 przedpołudniem i 2—7 popołudniu. Pieniądze od godz. 9—12 i od 3—6. Można też nadawać paczki przesyłkowe, które muszą być obszyte płótnem. Żywności poczta polowa nie przyjmuje.

Poczta polowa jest jedyną drogą porozumienia się z tymi, którzy wyruszyli w pole. Prócz tego można za pośrednictwem krakowskiej strzeleckiej poczty pisać do strzelców na prowincyi. Poczta jest bezpłatną. Wszystkie listy muszą przejść przez cenzurę, dlatego nie należy ich zaklejać. Listy od Strzelców z Królestwa Polskiego są cenzurowane w urzędzie pocztowym w Kielcach, następnie odsyłane do Krakowa, skąd dopiero odchodzą za pośrednictwem c. k. poczty.

Pisząc do Strzelców przebywających w Królestwie, trzeba wymienić prócz imienia i nazwiska adresata, także jego pseudonim, batalion, kompanię i pluton, do którego należy, oraz nazwisko dowódcy i adres taki zaopatrzyć w przypisek: **w polu.** Jeżeli przynależność do oddziału nie może być podana, list może mimo tego dojść do rąk adresata, ale z opóźnieniem. Opóźnienie wyniknąć może również z powodu odkomenderowania adresata np. z Kielc do Jędrzejowa, odesłania go na kilkudniowy urlop do Krakowa i tym podobnych zmian miejsca pobytu, rozłączających go chwilowo lub na stałe z oddziałem, do którego należy.

Kronika.

Mentorowi patryotyzmu z „Nowej Reformy". — Otrzymujemy następujące pismo:

Żyjemy w czasach bardzo poważnych, ale to nie przeszkadza krakowskiej „Nowej Reformie" i jej publicystom zabawiać się bardzo niesmaczną humorystyką... Bo tylko humorystyką mogą być nazwane patryotyzmu, dawane na szpaltach tego pisma Król. Pol. i Warszawie. Bruki tego miasta, tylokrotnie zalane krwią w bohaterskiej walce z caratem — są najlepszą gwarancyą, że i bez nauk „Nowej Reformy" ludność Król. Pol. nie zdradzi sztandaru narodowego... Ale „Nowa Reforma" chce zdobyć patent na tani a tak bezpieczny w Krakowie „patryotyzm" i dlatego przepełnia swe szpalty morałami. Są one zresztą zupełnie bezcelowe, bo w Krakowie zbyteczne, a do Warszawy na razie nie dotrą. To też, jeśli „Nowa Reforma" tak bardzo obawia się o patryotyzm Warszawy, powinna wydelegować tam jednego ze swych współpracowników, aby na miejscu zwalczał nastroje moskalofilskie (!!). Dotarcie do Warszawy nie jest rzeczą łatwą, ale krakowscy mentorzy „patryotyzmu" powinni chyba zaryzykować taką podróż, jeśli ich narodowe mentorstwo nie jest tylko wstrętną blagą... Wątpimy jednak, aby publicyści z „Now. Reformy" byli zdolni do takiego poświęcenia. Oni wolą siedzieć bezpiecznie w Krakowie i wymyślać na „moskalofilskie" nastroje Warszawy — tej męczenniczki w walce z caratem i to właśnie w chwili, gdy ta Warszawa jest wydana na łup krwawej zemsty ustępującego wroga!

I to jest właśnie potworne w ustach „patryotów", którzy wiedzą dobrze, że im włos z głowy nie spadnie!

Odwołanie rewii Legionów. Dzisiaj rano miała się odbyć na Błoniach rewia oddziałów Legionu Zachodniego, przez jenerała Baczyńskiego. Rewia się nie odbyła, gdyż odwołał ją jeszcze wczoraj jenerał Baczyński. O powodach odwołania krążą różne pogłoski; należy jednak zaznaczyć, że wszystkie są nieuzasadnione. W szczególności upatrywanie powodów odroczenia w stanowisku „Strzelca" nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż komendant p. Piłsudzki złożył publicznie obowiązujące oświadczenia co do uznania Naczelnego Komitetu Narodowego. Odroczenie, o ile wiadomo, nastąpiło wyłącznie na zarządzenie jenerała Baczyńskiego, ze względów wojskowych, a rewia odbędzie się za kilka dni.

Za duszę Ojca św. Piusa X. odprawioną zostanie Msza św. w Poniedziałek, dnia 31 b. m. o godzinie 8 rano w kościele X. X. Misyonarzy na Kleparzu, staraniem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Przyjazd Strzelców lwowskich i stryjskich. Wczoraj i dziś przywiozły pociągi do Krakowa kilkuset Strzelców. Wczoraj przybył liczniejszy oddział Związku strzeleckiego ze Lwowa, dziś przybyli Strzelcy ze Stryja, Drohobycza i okolicy, lwowski oddział sanitarny.

Składki. Na Legiony polskie: Władysław Dąbrowski z Sosnowiec K 20; ks. J. Widlarz prob. w Rybnej K 30. Na cele Centralnego Komitetu Narodowego złożyli księża wikarzy z Babic z okazyi imienin swego proboszcza K 40; Na Zakład p. Żurowskiej K 5; Na polski Skarb Wojskowy: K 10.

C. k. Kliniczny Szpital Twierdzy w Krakowie. Do Klinik, zajętych obecnie przez rannych zgłasza się Publiczność, pragnąca ulżyć doli rannych i przynosi pieniądze, papierosy, owoce, kompoty, ciasta, cukry, herbatę i t. d. i t. d. Uprasza się o składanie tych darów w Centrali administracyjnej, ul. Kopernika 7, a to dlatego, by Administracya mogła wszystkich chorych równomiernie obdzielać. Nie wyklucza to możności obdarowywania znajomych lub krewnych osobiście i wyłącznie w godzinach odwiedzin, o ile nie zachodzi zakaz ze strony lekarskiej.

Ułatwienia kontrolne w tramwajach. Dzisiaj niektórzy konduktorzy wozów tramwajowych krakowskich otrzymali aparaty do drukowania i wydawania biletów. Aparaty te ułatwiają kontrolę nad biletami, a zarazem są hygieniczne, konduktor bowiem nie potrzebuje z paczki z trudnością „wyłuskiwać" poszczególnych biletów palcami, często je śliniąc dla łatwości. Wewnątrz znajduje się rulon czystego białego papieru, na którym odpowiednio ustawiona maszyna drukuje datę, kierunek drogi, numer porządkowy, cenę i t. d. Aparaty są sprowadzone z Londynu. Niedługo już zapewne na wszystkich liniach znikną u konduktorów owe paczki z dotychczasowymi różnokolorowymi biletami.

Transport szpiegów. Dzisiaj rano o godzinie 6 przywieziono na dworzec kolejowy krakowski czterech księży ruskich, dwóch młodych, dwóch w poważnym już wieku, z powiatu jarosławskiego, oskarżonych o szpiegostwo. Obecna na dworcu publiczność cywilna z oburzeniem natarła na szpiegów i gdyby silny kordon wojskowy nie był ich otoczył, byłoby przyszło do bardzo gwałtownych scen. Nie szczędzono jednak uwięzionym różnych epitetów i wykrzykników na temat szpiegostwa, jak nie mniej giestykulacyi, wcale dosadnie wskazującej czego są warci i jaka nagroda powinna im być wypłacona.

Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie, ul. Karmelicka 32. Biblioteka i czytelnia Stowarzyszenia otwarte w dni powszednie od godziny 11 do 1 przed południem i od 3 do 6 po poł.

Biuro umieszczeń nauczycielek prywatnych i bon otwarte w dni powszednie od godz. 10 do 1 przed południem.

Biuro sekretaryatu otwarte w dni powszednie od godz. 11 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego. Podobnie jak inne wyższe zakłady naukowe, kursa nie będą otwarte z początkiem b. roku szkolnego. Dyrekcya spodziewa się, że uczenice kursów, wierne tradycyom założyciela znajdą się tam, gdzie wzywa wszystkie Polki ojczyzna i miłosierdzie.

Piękny sztandar legionowi wschodniemu ofiarował zakład p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

W sprawie cen węgla. Z powodu kilkakrotnych zapytywań ze strony publiczności, Magistrat przypomina, że cena węgla ze składu miejskiego, uwidoczniona na wozach, wynosi K 1.10 za centnar. Węgiel rozwozi się najętemi furmankami, a woźnice, jak to stwierdzono, nadużywają nieraz łatwowierności odbiorców i żądają wyższych cen. Publiczność winna w swym własnym interesie stanowczo odmawiać płacenia wyższej ceny jak K 1.10.

Nabożeństwo za Papieża Piusa X. Z Białej piszą nam: We środę odprawionem zostało w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ojca św. Piusa X, Przyjaciela Polski. W środku oświeconego kościoła ustawiono katafalk, okryty kirem, oświecony rzęsiście a ozdobiony obrazem Ojca św. przybrany w zieleń. Po nokturnach odprawił Sumę i kondukt ksiądz kanonik Karol Rychlik w asyście duchowieństwa parafialnego i ks. katechety Czaputy. Wśród licznie zebranej publiczności zjawiły się ze sztandarami ubranymi w żałobny flor: polskie Towarzystwo rękodzielników z prezesem, Towarzystwo niemieckie, Siostry Bożej Miłości, Siostry Miłosierdzia jak i Siostry Szarytki z Ochronki polskiej imienia hr. Potockiego. Z rady miejskiej wzięli udział p. wiceburmistrz z asesorami, kierownik Starostwa Kazimierz Fedorowicz prawie z wszystkimi urzędnikami c. k. Starostwa radca Sądu Zapałowicz, radca sanitarny Dr Nycz, radca Gajewski naczelnik poczty p. Antosch, inspektor okręgowy p. Opuszyński i w. i. Po nabożeństwie składały miejscowe władze kondolencyę na ręce ks. proboszcza miejscowego jak i wyrazy niezłomnej wierności i posłuszeństwa dla Stolicy św. Piotra. Z wieży kościoła i domów towarzystw katolickich, powiewały żałobne horągwie.

Jordanów. Dnia 24 b. m. zgromadził się na tutejszym rynku tłum ludu, aby pożegnać pierwszy oddział korpusu sokolego w liczbie 24-rech, odjeżdżającego na pole bitwy. Rozrzewniający był to widok, kiedy młodzieńcy ci, pełni życia i odwagi wyrugowani przed gmach sokoli a do nich przemówił dzielny ich prezes p. Bajgert, przypominając im cel i swe obowiązki. Następnie przemówił do nich burmistrz tutejszego miasta p. Stolaski a w końcu w krótkich a serdecznych słowach ks. proboszcz Oleksy, udzielając im na drogę szczęścia, błogosławieństwa kapłańskiego. Poczem na znak trąbki ruszyli druhowie na zebrana publiczność ze łzami w oczach żegnając ich obsypywała licznemi kwiatami.

W Sułkowicach (powiat Myślenice) z inicyatywy kółka rolniczego powstał komitet na zbieranie dobrowolnych datków na Legiony polskie. Do dnia 27 b. m. złożyli na ręce skarbnika: Gmina Sułkowice 100 K, Spółka kowalska od kowali 82.50 K, Kółko rolnicze 60 K, ks. proboszcz Gross 40 K, p. Dydektor Smereczyński 30 K, ks. Tobolak 30 K, p. Józef Bochenek 25 K, ks. Kudłacik 25 K, p. Bednarowicz 15 K. Reszta datki po kilka koron i drobniejsze: Razem kwota **577.20 K.** Z tego na Legiony polskie 484.20 K, na Czerwony Krzyż 93 K.

Zaznaczyć trzeba, że ludność jest niezamożna, przeważnie rzemieślnicy, lecz chętnie dawali datki na cele tak piękne.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. —Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie